



STANOWISKO

Forum Branżowych Organizacji Gospodarczych w zakresie rewizji zasad Carbon Leakage oraz określania benchmarków

Carbon Leakage

Opublikowana w grudniu 2009 lista sektorów narażonych na Carbon Leakage w opinii sektorów przemysłowych w Polsce jest przygotowana kompleksowo i uwzględnia faktyczne zagrożenia dla sektorów przemysłowych, w szczególności w Krajach Członkowskich znajdujących się w przygranicznych strefach Unii Europejskiej oraz tych, dla których koszty importu (transportu) produktów są znacząco niższe np. ze względu na ułatwiony transport drogą wodną.

Zgodnie z Dyrektywą rewizja listy sektorów narażonych na wyciek emisji ma zostać przeprowadzona w roku 2014.

W chwili obecnej Komisja Europejska prowadzi konsultacje w zakresie skutków wprowadzenia tzw. Umowy Międzynarodowej dla sektorów energochłonnych. Część też przedstawionych we wstępnym podsumowaniu wydaje się z punktu widzenia przemysłu zagrożeniem inne natomiast są uzasadnione.

1. **Komisja zakłada, że ryzyko CL nie wydaje się „dramatyczne” w świetle obecnych wielkości emisji w Europie.** Należy zauważyć, że emisje CO₂ w UE w roku 2008 i 2009 były niższe niż założone w wyniku dramatycznie zmniejszonej produkcji przemysłowej ze względu na kryzys. Ponadto należy pamiętać, że ilość bezpłatnych uprawnień przyznanych w III okresie SHE na podstawie benchmarków w takiej wielkości jak proponowane obecnie będzie zdecydowanie mniejsza niż zapotrzebowanie poszczególnych sektorów. Pomijając tzw. pośrednie koszty wprowadzenia EU ETS generuje to znaczące koszty na jednostkę produktu.

2. **W przypadku gdy inne kraje nie zdecydują się na wprowadzenie redukcji emisji należy rozważyć wprowadzenie „Border Adjustment Measures”.** Takie rozwiązanie budzi kontrowersje jednak z pewnością wymaga poważnego rozważenia. Termin podjęcia decyzji czy mechanizm taki powinien zostać zastosowany określony na czerwiec 2010 roku jest zbyt krótki i Komisja Europejska powinna pozostawić kwestię decyzji w tym zakresie otwartą.

FORUM BRANŻOWYCH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH

3. **Jedynie wprowadzenie prawnie wiążącej Umowy Międzynarodowej może być podstawą do weryfikacji bezpłatnych uprawnień.** Na chwilę obecną kiedy III okres SHE tak naprawdę jeszcze nie funkcjonuje powyższy argument jest bardzo racjonalny. W warunkach niestabilnej sytuacji gospodarczej i faktycznie nie sprawdzonego systemu opartego głównie na aukcji naprawdę trudno jest nawet przy wykorzystaniu złożonych modeli ekonomicznych prognozować wpływ planowanych zmian na sytuację przemysłu.
4. **Bezpłatne uprawnienia będą chronić przed zagrożeniem CL jedynie wtedy, gdy ich ilość nie będzie niższa niż wynikająca z emisyjności danej instalacji po zastosowaniu wszystkich technicznie i ekonomicznie uzasadnionych działań redukcyjnych.** Benchmarki wyliczane na podstawie 10% najlepszych instalacji, tych które cechują się bardzo niskimi emisjami dzięki specyficznym warunkom regionalnym (np. rodzaj paliwa czy surowca) są dyskryminujące w stosunku do olbrzymiej większości pozostałych podmiotów, które stosują inne - ale jedynie dostępne - paliwa i surowce. **Ten argument jest niezwykle aktualny zarówno w przyszłej dyskusji o rewizji listy jak i w obecnej dyskusji dotyczącej wysokości benchmarków.**

Benchmarki

Sektory przemysłowe w Polsce popierają co do zasady zastosowanie benchmarków do wyliczenia przydziału bezpłatnych uprawnień dla sektorów objętych CL. Jednak sposób wprowadzania tego rozwiązania jak i metodyka wyliczenia wysokości benchmarków jest według nas kontrowersyjna:

1. **Wyliczenie wysokości benchmarków tylko na podstawie 10% najlepszych instalacji w UE, z pominięciem uwzględnienia wielkości ich produkcji jest dyskryminujące dla większości podmiotów z danego rynku.** Sama zasada wyboru 10% najlepszych instalacji, która została ustalona w Dyrektywie jest zgodna z ogólną zasadą wprowadzania benchmarków i może prowadzić do stopniowego zwiększania efektywności instalacji mniej zaawansowanych technologicznie. **Należy jednak pamiętać**, że: poszczególne technologie i dźwignie redukcyjne mogą być wprowadzone do danej instalacji tylko w przypadku uzyskania odpowiednio niskiej lub wysokiej produkcji rocznej.
2. **Stosowanie biomasy a benchmark** – dostępność do biomasy jest zróżnicowana. W niektórych regionach UE jest to stosunkowo powszechne paliwo natomiast w innych np. Polska, uzyskanie nawet niedużych ilości biomasy jest niezwykle trudne (dla sektorów spoza energetyki). Obecnie przyjmowana metodyka wyboru 10 % najlepszych instalacji sprawia, że najlepszymi instalacjami są te, które mają największy udział biomasy w paliwie. Zgodnie z zasadą proporcjonalności w tej grupie instalacji znajdują się najczęściej instalacje mniejsze i/lub znajdujące się w regionie, w którym jest duża dostępność biomasy. Uzyskanie zbliżonych udziałów paliw neutralnych emisyjnie jest dla większych instalacji znacznie trudniejsze lub wręcz niemożliwe. **Jest to więc zasada dyskryminująca większe instalacje**, które w wielu przypadkach mogą być dużo bardziej zaawansowane technologicznie i charakteryzować się znacznie mniejszym wpływem na środowisko (nie tylko w zakresie CO₂) na jednostkę produktu. Powyższe czynniki powinny być uwzględnione przez Komisję Europejską
3. **Paliwa stosowane i dostępne** – w tym przypadku zasada 10% spośród ilości instalacji może być również dyskryminująca. Komisja Europejska traktuje paliwo gazowe jako wzorcowe. W Polsce takie podejście jest niedopuszczalne ze względu na stopień nawęglenia sektora energetycznego. Technologie stosowane w Polsce są w większości oparte na węglu ze względu m.in. na fakt, że jest to paliwo, którego dostawy są u nas stabilne i zapewnione co jest warunkiem koniecznym stosowania

FORUM BRANŻOWYCH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH

niektórych technologii. Stosowanie np. paliwa gazowego poza wysokimi kosztami jest również uzależnione również od infrastruktury gazowej dostępnej dla danych regionów. W związku z powyższym, Polska powinna stać także na stanowisku wprowadzenia dla sektorów rekompensat niwelujących skutki zwiększenia kosztów produkcji poprzez ponoszenie pośrednich kosztów emisji w energii elektrycznej.

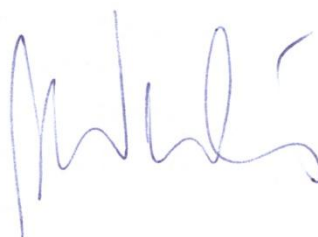
4. **Stosowanie zasady 10% niezależnie od całkowitej ilości instalacji** – zasada wyboru 10% instalacji pozwala na oszacowanie najlepszych technologii (po uwzględnieniu powyższych argumentów) w sektorach, w których całkowita ilość instalacji jest relatywnie duża. Dla specyficznych produktów dla których całkowita ilość instalacji jest np. mniejsza niż 10 i poszczególne zakłady funkcjonują w całkowicie odmiennych warunkach np. Możliwość ponownego wykorzystania ciepła w innych instalacjach, dostępność paliw, biomasy, specyficznych surowców itd. wartości benchmarków powinny być bardzo uważnie zweryfikowane.

5. **Wartości benchmarków powinny być osiągnięte stopniowo w okresie od 2013 - 2020**

Zastosowanie metody stopniowego dochodzenia do wartości benchmarku wyliczonego według zasady 10% z najefektywniejszych instalacji jest rozwiązaniem koniecznym, pozwalającym instalacjom na wdrożenie potrzebnych działań redukcyjnych. Rozwiązanie takie realizuje zasadę zasadności ekonomicznej systemu ETS i jest jednocześnie bezpieczne systemowo pod względem osiągnięcia zamierzonego celu redukcyjnego w 2020r. Pominięcie stopniowego dochodzenia do wartości benchmarków obciąży uczestników systemu koniecznością zredukowania emisji w stopniu większym niż wymagany. Co ważniejsze zastosowanie wartości benchmarkowych już od początku III okresu EU ETS spowoduje poważne konsekwencje społeczne i osłabienie samego systemu ETS związane z bankructwem wielu instalacji.

Zasady alokacji – kwalifikacja zwiększenia zdolności produkcyjnych.

Znaczące zwiększenie/zmniejszenie mocy produkcyjnych - nie powinno się stosować określonych limitów przy zwiększaniu mocy produkcyjnych. KE nie powinna karać przemysłu za rozwój i rozbudowę mocy wytwórczych. Każda dodatkowa tona mocy produkcyjnych powinna uzyskać przydział na poziomie benchmarku (oraz prawdopodobnie stopnia wykorzystania mocy w sektorze). Oznacza to, przydział odpowiadający najlepszym "praktykom" w sektorze. Niezrozumiałe jest odmienne traktowanie rozbudowy mocy o 9% oraz 25%. Czy stopniowe mniejsze zwiększanie mocy poprzez usuwanie "wąskich gardeł" instalacji, często bardziej efektywne ekonomicznie, powinno być mniej opłacalne poprzez brak dodatkowych uprawnień? Podejście z limitami wyklucza też zwiększenia mocy realizowanych wg kilkuletnich planów modernizacyjnych instalacji.



Andrzej Werkowski

Przewodniczący III Kongresu

Forum Branżowych Organizacji Gospodarczych